

Michał Katafiasz

ANTROPOKRACJA RZĄDY CZŁOWIEKA

WIZJA USTROJU SŁUŻĄCA DOBRU LUDZKOŚCI

Wydanie I
Poznań, wrzesień 2013

© 2013 by Michał Katafiasz

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody autora żaden fragment niniejszego tekstu nie może być reprodukowany ani przesyłany za pośrednictwem urządzeń mechanicznych bądź elektronicznych w żadnym kraju.

Wydano nakładem autora.

ISBN 978-83-938113-0-4

Wstęp

Niniejsza książeczka zawiera nową wizję ustrojową, którą nazwałem antropokracją. Została ona sformułowana z myślą o wszystkich ludziach jako obywatelach jednego, wspólnego społeczeństwa. Jest to moja pierwsza publikacja poświęcona wyłącznie tej wizji i zarazem pierwsza, która trafia do szerszego kręgu odbiorców. Do tej chwili rozwój mojej myśli politycznej mogło śledzić jedynie wąskie grono – środowisko naukowe. W publikowanych przeze mnie tekstach idea antropokracji początkowo przejawiała się pod nazwą Ustrój Demokracji Pełnej (UDP).

Gwoli uczciwości muszę jeszcze dodać, że rozwój mych poglądów był ściśle związany z wydarzeniami dotyczącymi mojego życia. Z pewnością ich ewolucja nie przebiegałaby w tak pokojowym i życzliwym świecie kierunku, gdyby nie serdeczna postawa wielu osób. Nie sposób wymienić tu każdej z osobna, nie chciałbym też nikogo pominąć. Dlatego w tym miejscu dziękuję Wam Wszystkim, gdyż dobrze wiem, że bez Was by się ta wizja nie pojawiła.



1.

Antropokracja – Rządy Człowieka

Otoczająca nas rzeczywistość sugeruje, że proces globalizacji jest już zjawiskiem nie do zatrzymania. Prowadzi nas on nieuchronnie do powstania jednego, ogólnoludzkiego społeczeństwa. Członkami tego społeczeństwa będą ludzie wszystkich ras i narodów, wszystkich obszarów geograficznych i kultur. W perspektywie historycznej oznacza to zaistnienie zupełnie nowych realiów społecznych, które będą wymagały nowatorskiej propozycji ustrojowej. Antropokracja jest właśnie taką propozycją.

Nazwa antropokracja, od gr. *anthropos* – człowiek, *kratos* – rządy, wskazuje, że władzę w tym systemie sprawuje Człowiek. Oznacza to, że prawo ustrojowe służy bezpośrednio dobru samego Człowieka, nie zaś dobru jakiejś stronnicej wizji świa-

topoglądowej. Dotyczy to zarówno wszelkich możliwych wizji filozoficznych, jak i wszelkich wizji naukowych oraz religijnych. Innymi słowy w antropokracji, prawo nie stoi na straży teoretycznie rozumianego człowieczeństwa, lecz na straży żywego Człowieka. Struktura prawna nie ma charakteru ani świeckiego, ani duchowego. Nie jest prawem „Cesarza” ani prawem „Boga”. Jest prawem przyjaznym przede wszystkim „Człowiekowi”. Świeckość i duchowość są tutaj traktowane jako kategorie światopoglądowe – wtórne wobec samego faktu bycia Człowiekiem.

Historia ludzkości dowodzi, że Człowiek w zależności od czasu i miejsca w różny sposób rozumiał samego siebie oraz otaczający go świat. Niektóre kultury większy nacisk kładły na rozwijanie duchowych możliwości człowieka, inne zaś bardziej interesowały się poprawą jakości życia doczesnego. Antropokracja traktuje wszystkie te kulturowo wypracowane podejścia do sensu ludzkiej egzystencji jako równoprawne. Tym samym daje każdemu obywatelowi prawną zgodę na publiczny rozwój własnej wizji Człowieczeństwa.

2.

Porządek publiczny w służbie Człowiekowi

W celu umożliwienia harmonijnej regulacji publicznego współistnienia różnorodnych postaw światopoglądowych, antropokracja dysponuje odpowiednio sformułowanym fundamentem prawnym, określanym jako **publiczny potencjał rozwojowy**. Zadaniem władzy ustawodawczej będzie respektowanie go jako punktu wyjścia przy tworzeniu zasad prawnych regulujących funkcjonowanie całej bazy społecznej: administracji, gospodarki, oświaty – słowem, wszystkich dziedzin życia społecznego.

Aby wyjaśnić znaczenie tej podstawowej kategorii prawnej, uświadommy sobie najpierw, że budujemy świat, w którym każdy dorosły Człowiek dostanie prawo do publicznej samorealizacji zgodnie z własnymi przekonaniem. Prawo ustrojowe

musi zatem uniemożliwić wpływanie czynników zewnętrznych na nasze przekonania światopoglądowe. Dotyczy to wszelkiego rodzaju nacisków ideologicznych z obszaru nauki, religii czy filozofii. Obywatelski akt subiektywnego decydowania o kierunku rozwoju własnej, publicznej tożsamości, musi posiadać ochronę prawną. Instytucje publiczne nie tylko nie mogą manipulować naszą świadomością, lecz wręcz powinny nam służyć w realizacji tak rozumianej aktywności. Stanie się to możliwe tylko wtedy, gdy poprzez akty prawne wydamy zgodę na publiczne zaistnienie wszelkich możliwych poglądów mówiących o sensie i celu ludzkiej egzystencji, a także różnych sposobów ich realizowania. **Tym samym musimy uczynić normą prawną wszelkie możliwe drogi rozwoju ludzkiego, które wspólnie wypracowaliśmy na przestrzeni dziejów.** Muszą one uzyskać status prawnego fundamentu dla ewolucji całej bazy społecznej. Jak już wiemy, na ogólnoludzkie możliwości rozwojowe składają się wszystkie zaistniałe dotąd wizje naukowe, religijne i filozoficzne. Każda z nich prezentuje swoiste rozumienie otaczającej nas rzeczywistości oraz własną interpretację sensu bycia Człowiekiem. Co ważne, często posiadają one także całkowicie przeciwstawne sobie systemy etyczne. Oznacza to, że w różny sposób hierarchizują te same wartości i potrzeby, tworząc własne skale wartości dobra i zła. Nierzadko zupełnie odmiennie orzekają o tym, co dla ludzkiego życia jest najważniejsze, a co stanowi zjawisko niepożądane. Te kulturowe modele rozpatrują Człowieka w kontekście wiecznego bytu duchowego bądź w aspekcie przemijalnego bytu biologicznego. Widzą ludzką egzystencję jednowymiarowo lub

wieloaspektowo. To, co w jednym systemie jest traktowane jako dobro i prawda, w innym może być postrzegane jako zło i kłamstwo. To, co według jednej wizji prowadzi człowieka do szczęścia, według innej wiedzie do cierpienia.

Wszystkie te rozmaite światopoglądy tworzą ogólnoludzki potencjał rozwojowy. Jest on naszym wspólnym cywilizacyjnym dziedzictwem i bogactwem, a także stanowi podstawę rozwoju ludzkiej tożsamości w przeróżnych kierunkach. Dlatego też wymaga prawnego usankcjonowania i z tego właśnie powodu został nazwany publicznym potencjałem rozwojowym. Oczywiście pod tym określeniem nie kryją się wyłącznie koncepcje światopoglądowe z minionych epok. Publiczny potencjał rozwojowy trzeba widzieć w sposób otwarty, a więc jako uwzględniający również wszelkie nowo powstające wizje. Człowiek ze swymi nieograniczonymi możliwościami kreacyjnymi będzie zapewne tworzył i odkrywał samego siebie aż do końca swojego istnienia.

Aby społeczna realizacja publicznego potencjału rozwojowego nie zaowocowała anarchizmem i totalitaryzmem, musi być ujęta w określone ramy prawne. Po pierwsze, obywatel będzie mógł rozwijać swą publiczną aktywność tylko zgodnie z taką wizją człowieczeństwa, która nie uzurpuje sobie prawa do krzywdzenia innych ludzi. Tak więc nie będzie przyzwolenia na rozwijanie obywatelskiej tożsamości złodzieja, mordercy czy terrorysty ani innych podobnych odmian ludzkiej samoidentyfikacji. Po drugie, na forum publicznym zgodna z prawem, czyli legalna, stanie się realizacja tylko tych wizji światopoglądowych, które zrezygnują z ambicji totalitarnych. Oznacza to, że prawo do utożsamiania

się z określonym rozumieniem człowieczeństwa każdy obywatel będzie mógł odnosić wyłącznie do samego siebie. Zatem nie dopuszcza się narzucania innym, dorosłym ludziom, wybranego przez siebie celu publicznej egzystencji. Tym samym każdy rodzaj światopoglądowej indoktrynacji będzie w realnej przestrzeni publicznej niezgodny z prawem. Zasada ta ma obowiązywać zarówno świeckie jak i duchowe wizje człowieczeństwa. Tak więc wszechobecny świat reklam zostanie dopuszczony wyłącznie w świecie internetu i tym podobnych mediach, do których sięgamy z własnej woli. Zaś w realnej przestrzeni publicznej będą mogły funkcjonować jedynie neutralne informacje.

Aby uchronić publiczny potencjał rozwojowy przed wszelkiego rodzaju próbami interpretacji, które będą miały znamiona manipulacji, będzie on istniał w dwóch podstawowych, równoprawnych odmianach, jako: **publiczny potencjał duchowy** oraz **publiczny potencjał doczesny**. W ten sposób wszystkie typy ludzkiej tożsamości, które z natury rzeczy zawsze w większym stopniu nawiązują do jednej z tych odmian, będą prawomocne i równoprawne. Nie chcąc popaść w naiwność, należy wziąć pod uwagę, że zawsze będą funkcjonować grupy społeczne o partykularnych interesach. Gdyby w prawie została pozostawiona szara strefa odnosząca się do tak ważkiej kwestii, z pewnością ich członkowie próbowaliby wpływać na kierunek rozwoju etosu społecznego. Niektórzy chcieliby wymusić ewolucję wyłącznie w kierunku duchowym, inni odwrotnie – w kierunku doczesnym. Dlatego prawne dopuszczenie pełnego spektrum obywatelskich możliwości rozwojowych – od niewidzialnej do czysto zmysłowej

sfery ludzkiej egzystencji – pozwoli uniknąć niebezpieczeństwa zaistnienia jakichkolwiek manipulacji światopoglądowych. Tak więc każdy obywatel będzie mógł swobodnie rozwijać swą publiczną aktywność zgodnie z subiektywnie obranym kierunkiem, ale w prawnie ograniczonych ramach. Z tego względu publiczny potencjał rozwojowy nie tylko zagwarantuje każdemu obywatelowi te same prawa, lecz również nałoży na niego te same obowiązki. Publicznym prawem każdego człowieka stanie się możliwość realizowania indywidualnie wybranej hierarchii wartości, potrzeb i przekonań, w ramach każdej wizji człowieczeństwa, bez względu na to, z jakiej kultury ona pochodzi. Wszystkie te samoidentyfikacje będą traktowane jako „normalne” odmiany ludzkiej osobowości, zaś owa prawomocność będzie w równym stopniu dotyczyła świeckich oraz duchowych wersji ludzkiej tożsamości. Natomiast – co warto przypomnieć – publicznym obowiązkiem każdego obywatela stanie się ograniczanie tego wyboru wyłącznie do własnej osoby, a legalne będą tylko te wizje ludzkiej egzystencji, które nie przyznają prawa do krzywdzenia drugiego Człowieka. Dzięki tym ograniczeniom publiczny kierunek samorealizacji żadnej osoby nie będzie w konflikcie z kierunkami rozwoju innych ludzi. Tym samym prawo ustrojowe antropokracji uniemożliwi publiczny rozwój tendencji totalitarnych oraz anarchistyczny chaos.

Publiczny potencjał rozwojowy jest zatem prawnym fundamentem regulującym rozwój porządku publicznego, w którym uczestniczą wszyscy ludzie. Jest także jego strażnikiem, gdyż gwarantuje rzeczywiste istnienie tolerancji, pluralizmu świato-

poglądowego, wolności, równości i sprawiedliwości na wspólnej arenie życia społecznego. Jako przyjazny Człowiekowi, a nie partykularnym ideom, zapewnia pokojowy rozwój etosu społecznego – może mieć tyle kierunków, ilu jest obywateli.

3.

Dobro Człowieka jako cel funkcjonowania gospodarki rynkowej

Kiedy już poznaliśmy główne założenia ideowe antropokracji, pora teraz na zapoznanie się ze zgodnym z tą wizją rozumieniem gospodarki rynkowej. Otóż celem jej funkcjonowania będzie oczywiście dobro Człowieka, nie zaś jakiegoś partykularnego światopoglądu. Stanie się to możliwe dzięki przeformułowaniu rozumienia kategorii pracy. W antropokracji działalność gospodarczą traktuje się jako jedną z form publicznej aktywności, a prawną podstawą jej istnienia jest publiczny potencjał rozwojowy. Tym samym każdy wysiłek myśli, słów i uczynków, który w subiektywnej opinii obywateli wzbogaca ludzką egzystencję, będzie w świetle prawa traktowany jako pełnowartościowy akt pracy. Inaczej mówiąc, każdy owoc aktywności myśli, słów

i uczynków, który w szerszej opinii zostanie uznany za wspólne dobro, będzie mógł funkcjonować jako prawomocny towar rynkowy. Dlatego formą działalności rynkowej stanie się nie tylko obywatelska aktywność zorientowana na cele doczesne, lecz również nakierowana na cele wieczne. Zatem zarówno dobra doczesne, jak i wieczne podlegać będą mechanizmom rynkowej konkurencji. Do tak szeroko rozumianego towaru rynkowego będą się także odnosić wszystkie kategorie rynkowe, takie jak: zysk, strata, interes, progres, regres, rachunek ekonomiczny i inne.

Podczas rozbudowy bazy społecznej związanej z funkcjonowaniem gospodarki rynkowej nie będą preferowane żadne dobra na podstawie kryterium światopoglądowego. O przewadze któregoś z nich zdecydują wyłącznie mechanizmy podaży i popytu, a nie wartościowanie i ideologiczne manipulowanie kształtem potrzeb społecznych.

Prawno-instytucjonalne ograniczanie rozwoju gospodarki rynkowej jedynie do wymiaru doczesnego byłoby przedkładaniem światopoglądowego materializmu nad duchowość. A przecież ten pierwszy nigdy nie był i zapewne nie będzie światopoglądem ogólnoludzkim. Preferowanie materializmu byłoby formą ustrojowego totalitaryzmu, ten zaś uniemożliwiłby zaspokajanie i pomnażanie potrzeb życiowych wszystkich członków społeczeństwa. Tymczasem antropokracja jest prawnie wykreowaną formą porządku, w którym wszyscy obywatele mają zapewnioną publiczną możliwość rzeczywistego budowania i przeżywania świata na swój własny sposób. Dlatego inna sytuacja byłaby niezgodna z prawem stanowiącym, że rządy powi-

nien sprawować Człowiek, a nie reprezentanci partykularnych wyobrażeń o sensie i celu istnienia świata.

Dla jeszcze lepszego zrozumienia tej zasadniczej kwestii zauważmy, że rozwój rynku produkującego tylko dobra doczesne służyłby interesom jedynie określonej grupy ludzi. Współcześnie lansują oni wizję tak zwanego społeczeństwa konsumpcyjnego. Nie ma w niej miejsca na obecność rozmaitych ogólnoludzkich możliwości rozwojowych. Etos społeczeństwa konsumpcyjnego powoduje, że nie postrzega ich jako naszego wspólnego bogactwa, nie szanuje ich i bezmyślnie niszczy. Takie wartościujące podejście preferuje dążenie jednostki do szczęścia w oparciu o wartości doczesne, co dzieje się kosztem wartości wiecznych. Obywatelskiego wysiłku inwestowania we własne niewidzialne wnętrza w ogóle nie nazywa się pracą i degraduje jego społeczną wartość. Sugeruje się, że praca duchowa jest pozbawiona społecznej użyteczności, a niektórzy skłonni są ją nawet postrzegać jako formę społecznego pasywnictwa. Traktują ją jako niewymagającą prawnej ochrony i nie uwzględniają jej interesów podczas planowania rozbudowy państwowej infrastruktury gospodarczej. Zwolennicy społeczeństwa konsumpcyjnego uważają, że przez pracę należy rozumieć wyłącznie aktywność wyrosłą z pragnienia urządzenia się w przemijalnym świecie. Rozwój gospodarki nie obejmuje rozwoju ludzkich interesów, których celem byłoby dążenie do urządzenia się w świecie wiecznym, duchowym. Ludzkiej aktywności nakierowanej na pomnażanie dóbr duchowych odmawia się prawa do bycia działalnością rynkowo-gospodarczą i na-

zywa się ją praktyką religijną. Może mieć ona miejsce jedynie w religijnych gettach, czyli w kościołach wyznaniowych. Oczywiście zasady ich funkcjonowania są światopoglądowo sprzeczne z pryncypiami społeczeństwa konsumpcyjnego. Dlatego instytucje kościelne są prawnie niezintegrowane z całą infrastrukturą administracji państwowej i muszą tworzyć własne struktury prawno-administracyjne. Tym samym obywatel zorientowany na pomnażanie dóbr duchowych nie ma we wspólnej przestrzeni publicznej ani praw, ani obowiązków, które umożliwiłyby mu kompatybilne funkcjonowanie w ramach gospodarki rynkowej. Z tego powodu jego aktywność duchowa jest na tym obszarze praktycznie zablokowana i społecznie nierealna. Chcąc zarabiać pieniądze – a musi to czynić jak każdy Człowiek – jest skazany na uczestnictwo w rynku dóbr konsumpcyjnych, w którym nie ma miejsca na zrozumienie ani na szacunek dla jego wartości i potrzeb życiowych. Fakt ten w odczuwalny sposób godzi w jego rozumienie sensu istnienia ludzkiego i zmusza, wbrew jego woli, do transformacji własnej hierarchii wartości, potrzeb i przekonań światopoglądowych.

Uwzględniając powyższe, z perspektywy gospodarki antropokratycznej etos pracy obecny w społeczeństwie konsumpcyjnym należy uznać za jedną z możliwych tendencji rozwojowych tejże gospodarki. Oczywiście prawo gospodarcze musi i tu uwzględniać ograniczenia związane z korzystaniem z publicznego potencjału rozwojowego. Jednakże zasadniczo to obywatel ostatecznie zdecyduje, jaki rodzaj swej aktywności pragnie poświęcić na działalność gospodarczą. Z kolei zadaniem struktur

administracyjnych stanie się umożliwienie mu podejmowania tych wyborów i usprawnianie możliwości ich realizacji. Tak szeroko rozumianemu miejscu pracy, pracownikowi, aktowi pracy oraz powstałemu dobru będzie przysługiwać prawna ochrona, której służyć ma rozwój całej sieci administracyjnej. Dzięki uwolnieniu gospodarki rynkowej od światopoglądowych ograniczeń, stanie się możliwy progres całego dorobku cywilizacyjnego. Zniesienie wartościującego rozróżnienia na dobra doczesne i dobra duchowe umożliwi pomnażanie ogólnoludzkiego dobra.

Zakończenie

Być może po zapoznaniu się z ogólnymi założeniami antropokracji ktoś uzna, że jest ona jedynie interesującą wizją futurostyczną. Można przyjąć z dużą pewnością, iż proces globalizacji będzie trwał jeszcze przynajmniej dwa lub trzy pokolenia. Do tego czasu zapewne dalej będziemy tylko obywatelami naszych lokalnych społeczeństw. Jednakże ograniczenie się jedynie do poznania założeń ustrojowych antropokracji nie jest wystarczające. Jeśli na tym poprzestaniemy, może to mieć katastrofalne konsekwencje dla przyszłości całej ludzkości. Wniosek ten jest rezultatem analizy czynników, które w praktyczny i celowy sposób wpływają na proces przenikania się kultur i narodów. A są nimi wyłącznie materialne interesy światowych potentatów finansowych oraz lokalne interesy supermocarstw. Jak sądzę, nie

trzeba chyba nikogo specjalnie przekonywać, że owocem ich polityki nie stanie się ogólnoświatowe dobro. Jest to niemożliwe, jeżeli ich jedynym politycznym priorytetem jest zachowanie partykularnej hegemonii na arenie światowej gospodarki. Dlatego też, jeżeli marzy się nam świat wolności i tolerancji, powinniśmy tę sytuację już teraz zacząć zmieniać. Powinniśmy spróbować praktycznie przeciwstawić się dotychczasowemu, nieodpowiedzialnemu kierunkowi procesu globalizacji.

Uczynimy to, jeżeli wspólnie doprowadzimy do powstania Ogólnoludzkiej Rady Nadzorującej Kierunek Procesu Globalizacji. Podstawowym celem utworzenia tej Rady byłoby wpływanie na proces globalizacji, aby zaczął on uwzględniać ogólnoлюдzkie dobro. Jeżeli wspólnie włożymy wysiłek w wykreowanie tego typu organizacji, to z pewnością oddamy bezcenną przysługę przyszłym pokoleniom. Polityka tej Rady powinna ograniczać totalitarne zapędy liberalnej demokracji, a także stronnich grup interesów. Powinna się przyczyniać do pokojowej regulacji nowych zjawisk będących konsekwencją przenikania się różnych postaw kulturowych. Tak więc podstawowym celem politycznym Ogólnoswiatowej Rady powinno być dążenie do zachowania różnorodnych propozycji rozwojowych w realnej przestrzeni publicznej. Chodzi zatem przede wszystkim o umożliwienie zrównoważonego rozwoju doczesnej oraz duchowej sfery życia społecznego. Można to osiągnąć poprzez działania zmierzające do tego, aby ogólnoswiatowa struktura gospodarki rynkowej ewoluowała w stronę zasad funkcjonowania gospodarki antropokratycznej.

Głównym przeciwnikiem politycznym tej Rady byłoby zatem wszystko to, co ogólnie można nazwać globalistycznym totalitaryzmem, zatem z jednej strony – ekstremalne konsekwencje przywiązywania się do własnych korzeni kulturowych, a z drugiej – wszelkie formy światopoglądowych uzurpacji do bycia jedynym możliwym kierunkiem rozwoju dla całej ludzkości.

Można wreszcie na końcu postawić sobie pytanie: „W jaki sposób miałyby dojść do powstania tejsze Ogólnoświatowej Rady?”. Z pewnością musiałaby to być organizacja jawna i legalna. Ponieważ jednak żyjemy w dobie internetu, nie będzie problemu z powołaniem odpowiedniego, ogólnoświatowego forum. Jeżeli tylko zyska ono wiarygodną statystycznie liczbę uczestników, to jego głos będzie musiał nabrać mocy prawnej. Jest to tylko kwestia techniczna, która wymaga włożenia odpowiedniego wysiłku. Ponadto trzeba będzie określić status prawny tej wirtualnej organizacji, oparty na prawie międzynarodowym. Z pewnością nie będzie to kłopotliwe, jeśli tylko w tę kwestię zaangażują się prawnicy z całego świata. Wszakże aby do takiej sytuacji mogło dojść, najpierw przedstawiona tutaj wizja musi się stać naszą osobistą wartością. Kiedy jednak już się to stanie, to każdy człowiek – zgodnie z intencją i wolą autora niniejszego tekstu – może i powinien w miarę własnych możliwości samodzielnie zacząć się angażować w realizację tej propozycji.

*Wszelkie praktyczne propozycje dotyczące rozwoju idei antropokracji,
proszę kierować na adres: antropokracja@wp.pl*